

Stasiewicz-Jasiukowa, Irena

"Dziennik podróży po Polsce", Jan Jerzy Forster, "Archiwum Historii Medycyny", nr 1-2/1958, 3-4/1958 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/2, 264-265

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jan Jerzy F o r s t e r, *Dziennik podróży po Polsce*. Przełożył z języka niemieckiego, wstępem i przypisami opatrzył Wacław Zawadzki. „Archiwum Historii Medycyny” nr 1—2/1958, s. 135—159, nr 3—4/1958, s. 293—319.

Dziennik podróży po Polsce Jana Jerzego Forstera, który ukazał się w Berlinie w 1914 r. w serii „Deutsche Literaturdenkmale des 18 und 19 Jahrhunderts” (nr 149), nie był dotychczas tłumaczony na język polski. Tymczasem, jak okazało się, zawiera on dużo interesującego materiału z historii nauki, życia umysłowego i obyczajowego w Polsce czasów Stanisława Augusta. Toteż przetłumaczony i opracowany przez Wacława Zawadzkiego diariusz Forstera zainteresuje niewątpliwie historyka nauki i techniki.

Poszczególne fragmenty dziennika Forstera mają bardzo różny charakter: czasem są to długie, szczegółowe opisy, czasem luźne, przyczynkarskie uwagi; czasem — bardzo osobiste, wręcz zenujące czytelnika wynurzenia, czasem lakoniczna, bezemocjonalna relacja.

Przyjrzymy się jednak bliżej poszczególnym typom materiałów, znajdujących się w *Dzienniku podróży po Polsce*. Zacząć chyba należy od historii techniki, autor diariusza poświęca jej bowiem stosunkowo dużo miejsca. Podaje więc np. drobiazgowy opis źródeł solanek i procesu produkcji soli w Busku; mówi przy tym nie tylko o konstrukcji tężni czy pieca do suszenia soli, lecz także o działalności Karola Leopolda Beusta, który za 12 tysięcy dukatów otrzymał przywilej eksploatacji buskich źródeł solankowych. Opisuje kopalnię soli w Wieliczce, wspomina o pokładach pirytu siarkowego w Miedzianej Górze i o metodach pracy Minsa — inżyniera górniczego i administratora tej kopalni. Ponadto znajdujemy w pamiętniku Forstera krótkie, luźne informacje — jak np. że w Pińczowie, w posiadłości margrabiego Wielopolskiego, wypuszczono w powietrze 4 października 1784 roku dwa małe balony napełnione ogrzanym powietrzem, które Branicki przygotował dla uczczenia uroczystości obchodzonych imienin margrabiego.

Dużo przyczynkarskiego materiału znajdzie w diariuszu historyk mineralogii i botaniki — Forster podczas podróży obserwuje znajdujące się w Polsce minerały, ukształtowanie powierzchni i polską florę — notując skrupulatnie wszystkie swoje spostrzeżenia w pamiętniku.

No i wreszcie nie można nie wspomnieć o całej galerii postaci czasów stanisławowskich, przewijających się na kartkach diariusza. Są to ludzie nauki, jak Hugo Kołłątaj, Jan Jaśkiewicz, Jan Śniadecki, Jan Szaster, Franciszek Szeidl, Andrzej Trzczeński, Jan Emanuel Gilibert, czy Adam Jakubiewicz; są tu przedstawiciele polskich osiemnastowiecznych rodów magnackich, jak np. książę Adam Kazimierz Czartoryski, Izabella Czartoryska, książę Stanisław Poniatowski, książę Ludwik Wirtemberski czy margrabia Franciszek Wielopolski; jest tu wreszcie wcale pokaźna, nakreślona bardzo żywo, grupa mniej dostojnych, lecz nie mniej popularnych postaci stanisławowskiej Warszawy z rodziną Czemińskich na czele.

Nie analizujemy w tym miejscu materiałów o charakterze obyczajowym i osobistym, które znajdują się także w *Dzienniku podróży po Polsce* i które uatrakcyjniają niewątpliwie osiemnastowieczny diariusz, czyniąc go strawnym nie tylko dla specjalistów.

Przekład pamiętnika z języka niemieckiego przez Wacława Zawadzkiego — dobry; wstęp ma charakter ściśle informacyjny, omawia w nim autor

po krótko życie i działalność Jana Jerzego Forstera — odsyłając interesujących się bliżej tą „najcharakterystyczniejszą postacią wieku Oświecenia” do artykułu prof. Aleksandra Birkenmajera w *Polskim Słowniku Biograficznym*, gdzie znajduje się obszerna bibliografia Forstera.

Jan Jerzy Forster — syn pastora z okolic Gdańska — był rzeczywiście jedną z oryginalniejszych postaci doby Oświecenia. Mając lat jedenaście zwiedził z ojcem niemal całą Rosję, mając lat osiemnaście wziął udział w zorganizowanej przez kapitana Jamesa Cooka, trwającej trzy lata, podróży dookoła świata. Miał duże zdolności literackie, których świadectwem jest doskonały opis tej podróży przetłumaczony na wszystkie języki europejskie i książka *Ansichten von Niederhein*. Forster posiadał obszerne wiadomości z zakresu wszystkich gałęzi przyrodoznawstwa, fizyki, chemii i geografii, interesował się historią, filozofią, naukami humanistycznymi i sztuką; znał czynnie lub biernie kilkanaście języków, korespondował z najwybitniejszymi ludźmi swoich czasów. Do Polski udał się w 1784 r., by objąć na akademii w Wilnie katedrę historii naturalnej; wykładał tu przez trzy lata. Przetłumaczony przez W. Zawadzkiego diariusz Forstera powstał w okresie jego podróży z Kassel do Wilna w 1784 r. i z Wilna do Getyngi w 1785 r.

Wacław Zawadzki nie omawia we wstępie i nie interpretuje *Dziennika podróży po Polsce*; chyba postępuje słusznie — diariusz Forstera czyta się bowiem z tym większym zainteresowaniem.

Sprawą dyskusyjną natomiast są komentarze. Dla jakiego odbiorcy przeznaczono je? Czytelnikiem *Dziennika podróży po Polsce* będzie najprawdopodobniej bądź specjalista, bądź amator — interesujący się historią i historią nauki; zarówno jeden, jak i drugi wie niewątpliwie coś niecoś o księciu Stanisławie Poniatowskim, Antonim Tyzenhauzie, Michale Poniatowskim czy Adamie Kazimierzu Czartoryskim — a komentarze autora nie wykraczają w tym wypadku poza fakty ogólnie znane. Sprawa celowości komentarzy tego typu w periodykach specjalistycznych jest jednak zagadnieniem do szerszej dyskusji.

Poza tym odsyłacze, w które zaopatrzone jest przekład diariusza Forstera, są jak najbardziej celowe, a opracowane sumiennie.

Toteż dobrze się stało, że „Archiwum Historii Medycyny” zamieściło na swych łamach tłumaczenie mało znanego *Dziennika podróży po Polsce* Jana Jerzego Forstera.

Irena Stasiewicz

Jean R o s t a n d, *L'atomisme en biologie*. Gallimard, 1956, s. 280.

Jean R o s t a n d, *Aux sources de la biologie*. Gallimard, 1958, s. 274.

Jean Rostand jest autorem licznych dzieł z zakresu historii nauki, w szczególności zaś nauki biologicznej. Historia ewolucji wielkich idei, kształtowanie się kategorii naukowych i filozoficznych na przestrzeni dziejów — oto ulubiony temat Rostanda. Tą problematyką zajmuje się autor i w dwóch niedawno wydanych książkach. Składają się one z odrębnych esejów, publikowanych poprzednio w różnych czasopismach, przeważnie w „Revue d'Histoire